GAZETA KUJAWSKA

ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

Rok I. Nr. 144 | Włocławek, czwartek 27 czerwca 1946 roku. | Cena 3 złote

„Pójdą do urn głosowania ludowego i odpowiedzą trzy razy „tak“ kobiety, matki-Polki, bo ustrój nasz, bo reżim nasz daje największe gwarancje utrzymania pokoju, bo reżim nasz twardą ręką walczy z wichrzycielami, którzy chcą wtrącić nasz kraj w odmęty wojny domowej i uczynić zeń placdarm dla wojny antysowieckiej.

(Z przemówienia płk. Zambrowskiego członka Prezydium KRN.).

„Tutaj są żołnierze, którzy swoje referendum za Polskę Ludową rozpoczęli jeszcze, jako tułacze i uchodźcy wojenni na gościnnej ziemi naszego wielkiego sojusznika. Oni głosowali za tę Polskę w okopach od Smoleńska do Berlina, pisali trzykrotnie „tak“ swą własną krwią na polach bitew nad Wisłą, Bałtykiem, Odrą i Łabą. Cała potęga hitlerowskich Niemiec mówiła im „nie“ — Polski nie będzie. I oto wrogie „nie“ oni rozbili!

Dzisiaj front walki przeszedł na płaszczyznę życia wewnętrznego w kraju. I tutaj wrogowie krzyczą „nie“ — Polski Ludowej nie będzie! Pamiętajmy, że jest to to samo „nie“ które mówili niemcy!

W referendum bowiem chodzi o Polskę, chodzi o to, czy ma istnieć Polska, czy też ma zginąć jako kraj zacofany i słaby.

(Z przemówienia marszałka Roli Żymierskiego).

Najistotniejsze zagadnienie

Syn Ziemi Opolskiej Arka Bożek, znany działacz narodowy w okresie przedwojennym, znany przede wszystkim ze swojej nieprzejednanej postawy wobec niemców, który lata wojny spędził w Anglii, pracując tam politycznie w szeregach polskiej emigracji, w artykule (Dziennik Zachodni Nr. 163) z którego fragmenty poniżej podajemy, porusza najistotniejsze zagadnienie naszego życia politycznego, jakim jest referendum.

Kiep ten, co twierdzi, że u nas wszystko dobrze. Daleko nam do stosunków, z których moglibyśmy być nie tylko w pełni dumni, ale w których czulibyśmy się także w pełni szczęśliwi. Niemiłosierny bóg wojny nie oszczędził polskiemu narodowi żadnego z nieszczęść, którymi szafuje. Każdy jednak, kto obiektywnie patrzy na sprawę, musi przyznać, że nie wszystko jest źle, że mimo niesłychanie trudnych warunków, wielu już rzeczy w okresie powojennym dokonaliśmy a w wielu jesteśmy na pomyślnej i właściwej drodze.

Sporo nieszczęść, które dotknęły nasz naród w ostatniej wojnie, to nie tylko skutki złego losu. Jak zdążyłem zauważyć na emigracji na odłamku przedstawicieli naszego narodu, a od roku mam sposobność obserwować na całym narodzie, wiele tych nieszczęść ściągnęliśmy na siebie sami przez **nasze krótkowidztwo polityczne, przez brak opanowania, swary partyjne, sobkostwo i wiele dobrze znanych wad** z najsmutniejszego okresu dziejów polskich z epoki saskiej anarchii.

Nie jestem ślepy ani głuchy i wiem co nurtuje w społeczeństwie. Jeśli odważymy się złapać byka za rogi i widzieć prawdę, to stwierdzimy, że **pewna część społeczeństwa boi się referendum, wietrzy w nim jakąś pułapkę, utrzymuje, że i tak będzie „robione“**. Ale myślę osobiście, że w tej opinii jest tyle „racji politycznej“ co w postawie społeczeństwa warszawskiego w okresie ostatniego powstania, co nas kosztowało stolicę, której brak nasz kraj tak bardzo dziś odczuwa, a której istnienie w dawnym stanie w niejednej ważnej sprawie nadałoby o wiele lepszy bieg.

Dlatego **źle czynią ci, co sprawie referendum chcą nadać inne niż zawarte w jego pytaniach znaczenie i uczynić z niego jakąś „próbę sił“**. Są zbyt doniosłe dla narodu sprawy w grze, by partie piekły na ich ogniu swe pieczenie. Pytania te poza tym są do tego stopnia dla każdego Polaka—demokraty oczywiste, że właściwie nie powinno się ich w ogóle stawiać, jak jeszcze nikt nie pytał narodu, czy chce żyć. Jeśli się je pomimo tego postawiło, to po to, by **cały świat się dowiedział, jaka jest postawa narodu wobec tych problemów i by ten świat wyciągnął z tego wnioski. Dlatego nie jest obojętny dla naszej przyszłości ani udział w referendum, ani jego wynik.**

My Ślązacy, przywykli do porządku i pracy, może najmniej mamy powodu do tego, by być zadowolonymi z obecnego stanu rzeczy, w którym człowiek ledwo żyje, a szabrownik je i tyje. Nie zapominajmy jednak, że materialny i moralny upadek dzisiejszych czasów to puścizna wojenna. My nie mamy się czego wstydzić. Dawniej daliśmy dowody hartu narodowego, a teraz damy dowody uspołecznienia, a **musimy dać dowody zmysłu politycznego**. Nam się należy inna rola niż ta, którą dotąd pełniliśmy.

I wierzę, że tę rolę odegrać możemy tylko w Polsce i to w Polsce demokratycznej. Niewolnicy u Niemców — możemy się stać pierwszymi obywatelami w demokratycznej Polsce. Ale tego stanowiska nikt z nieba nie otrzymuje, trzeba je zdobyć wytrwałym dążeniem. Za tę naszą ambicję, że chcemy przez rzetelną pracę stać się przodującymi obywatelami Państwa Polskiego, nikt się na nas gniewać nie może, bo droga do takiego szlachetnego współzawodnictwa stoi dla wszystkich otwarta.

Wydaje mi się, że **wstępem do tej obywatelskiej pracy jest masowy udział w referendum i pozytywny stosunek do wszystkich trzech pytań. Pytania bowiem są niesporne.**

Obrady ministrów w Paryżu

PARYŻ (Obsł. wł.). W dniu wczorajszym ministrowie spraw zagranicznych czterech mocarstw zebrali się na specjalnej sesji dla rozpatrzenia spornych punktów.

Przed sesją tą odbyła się rozmowa pomiędzy ministrem Mołotowem a Byrnesem, w czasie której poruszono szereg aktualnych spraw.

W czasie konferencji ministrów nie osiągnięto jeszcze ostatecznego porozumienia.

Rząd czeski

PRAGA (Obsł. wł.). Premier rządu czeskiego Gotwald oświadczył, że spodziewa się w najbliższych dniach przedstawić skład nowego rządu czeskiego.

Tekę wicepremiera obejmie prawdopodobnie były premier Firlinger.

Przestępcy przed sądem

TOKIO (Obsł. wł.). W toku rozpraw przeciwko japońskim przestępcom wojennym, przed Trybunałem składał zeznania baron Szidehara, jako świadek w obronie byłego ministra wojny Minami.

Pożyczka amerykańska dla Polski

WARSZAWA (Obsł. wł.). Minister spraw zagranicznych Rzymowski przyjął na audiencji ambasadora Stanów Zjednoczonych pana Artura Blisley.

Ambasador oświadczył, że rząd Stanów Zjednoczonych — po wyjaśnieniu szeregu kwestii dotyczących tych spraw — postanowił przystąpić do realizacji pożyczki dla Polski.

Jak wiadomo rokowania w tej sprawie zostały odroczone. Pożyczka ta ma wynosić 90 milionów dolarów i zostanie obecnie udzielona w najbliższym czasie.

Jeszcze jeden

BUKARESZT (Obsł. wł.). Władze aresztowały tu Jaszyńskiego, który w okresie okupacji niemieckiej był jednym z kierowników tak zwanej „żelaznej gwardii“.

Aresztowany stanie przed sądem ludowym oskarżony o zdradę kraju.

Kłamstwa von Neuratha

NORYMBERGA (Obsł. wł.). W dn. wczorajszym, w czasie procesu przeciwko przestępcom wojennym zeznawał były minister spraw zagranicznych Niemiec von Neurath.

Zeznania jego były przesiąknięte kłamstwem i fałszem.

Oświadczył on, między innymi, że do ostatniej chwili był przekonany o pokojowych zamierzeniach Hitlera i że wszelkimi siłami starał się łagodzić zarządzenia i postępowanie gestapo.

Pierwsze „TAK“! — skończą się wreszcie, mój bracie
próżne gadania i bujdy w senacie.
Drugie „TAK“! — rolnik swą ziemię zaorze.
Trzecie „TAK“! — polskie rozszumi się morze.

Odezwa do Narodu Polskiego

stronnictw politycznych, organizacji zawodowych i społecznych

WARSZAWA (SAP). Stronnictwa polityczne, organizacje społeczne i zawodowe ogłaszają następującą odezwę:

POLACY!

Po raz pierwszy od chwili odzyskania niepodległości wolny nasz naród w suwerennym państwie wezwany został, by dać bezpośredni wyraz swej woli.

RODACY!

Świat cały patrzy na Polskę, kraj ruin, zgliszcz i mogił, bolesnych śladów walki z wrogiem, kraj wielkiej odbudowy po wojnie.

Świat cały — nasi przyjaciele, a jeszcze bardziej nasi wrogowie, śledzić będą pilnie przebieg głosowania ludowego, które zaświadczy, czy nie daremne były cierpienia i ofiary umęczonego narodu i bohaterska walka żołnierza polskiego na wszystkich frontach i na barykadach płonącej Warszawy i czy cały naród zjednoczył się dziś we wspólnym wysiłku odbudowy kraju, jak zjednoczył się wczoraj w nieustępliwej walce z wrogiem. Pamiętajmy, że głosowanie odbędzie się w przededniu konferencji pokojowej i że skłócenie nasze czy obojętność staną się w rękach Niemców bronią przeciw nam, bronią nie mniej groźną niż karabiny i armaty.

POLACY!

Drugi rok mija od chwili, gdy stanęliśmy do odbudowy kraju.

Wrogowie Polski starali się wpoić w naród nasz i inne narody, że wszystko, co budujemy jest krótkotrwałe, że lada chwila grozi nam wojna. My postawiliśmy na bohaterską współpracę narodów i na pokój dla całych pokoleń. Tę walkę wygraliśmy. Łączy nas sojusz ze Związkiem Radzieckim, stworzyliśmy warunki dla przyjaźni i przymierza Polski z innymi narodami świata. Rośnie nasza siła i znaczenie w stosunkach międzynarodowych, czego dowodem jest wybór Polski do Rady Bezpieczeństwa.

Wrogowie Polski starali się zohydzić w oczach innych narodów przeprowadzone przez nas reformy. Kłamano, że są nam one narzucone z zewnątrz, że zdążamy do „siedemnastej republiki" i „kolektywizacji". W rzeczywistości wyzwoliliśmy kraj spod panowania znienawidzonych karteli, obszarników i magnatów, pozostających na służbie obcych interesów, a wyzwolenia tego dokonaliśmy dla ugruntowania niezależności Polski. Stawialiśmy na szybkie dokonanie najkonieczniejszych reform społecznych, by móc wstąpić w długotrwały okres pokojowej odbudowy kraju i współpracy warstw społecznych na podstawie rozumnego kompromisu. I wygraliśmy.

Wrogowie Polski usiłowali wywołać nowy rozlew krwi polskiej, wojnę domową, dokonać przewrotu i narzucić dyktaturę soldateski, obszarników i fabrykantów. W ostatecznym rachunku przyczyniłoby się to tylko do odrodzenia niemieckiego imperializmu. **Obroniliśmy kraj przed wojną domową i wszelkimi zakusami dyktatury czy monopartii. Walczyliśmy w imię interesu narodu — wygraliśmy.** Wprawdzie tu i ówdzie są niedomagania naszej administracji, bezpieczeństwa czy aprowizacji, ale winę za to ponoszą przede wszystkim ci, co dla obcych interesów, za obce pieniądze popierają bandy volksdeutschów, banderowców, własowców, czy też rodzimych wykolejeńców.

Dumni jesteśmy z tego, że najbardziej zniszczeni przez wojnę mamy największe w świecie osiągnięcia w odbudowie kraju. Dumni jesteśmy, że znosząc świadczenia rzeczowe wsi **pierwsi w Europie** przestawiamy gospodarkę wojenną na tory pokojowe. Dumni jesteśmy, że zdołaliśmy okazać światu nasze osiągnięcia w zagospodarowaniu Ziem Odzyskanych, że zwycięsko z ruin podnosimy nasze miasta i wsie, że rozkwita polski przemysł i handel. Dumni jesteśmy z tego, że zdziesiątkowani w czasie wojny sformowaliśmy dobrze wyszkolone i wyposażone Wojsko Polskie.

RODACY!

30 czerwca staną przed Nrodem trzy pytania:

Pierwsze pytanie dotyczy zniesienia senatu, który znalazł się w Konstytucji 1921 r. wbrew jednolitej opinii ruchu robotniczego i ludowego, wskutek nieznacznej liczebnej przewagi, jaką wstecznictwo zdołało wówczas osiągnąć, pozyskując głosy niemieckiej, junkierskiej mniejszości. Niemieccy obszarnicy, przednia straż wrześniowej inwazji hitlerowskiej, zadecydowali o tym, że mieliśmy senat. Wypowiadając się przeciwko senatowi, demokracja polska nie wyklucza wprowadzenia w nowej konstytucji obok sejmu ciała doradczego o gospodarczych kompetencjach. Senat — ostoja wstecznictwa i przywileju, zawsze zwalczany przez ruch robotniczy i ludowy — jest zbyteczny i nader kosztowny. Ci działacze ludowi, którzy wbrew wskazaniom Wincentego Witosa, Macieja Rataja i Stanisława Thugutta, jak również wbrew własnym wypowiedziom, sprzeniewierzają się swym ludowym sztandarom, występując za utrzymaniem senatu, poświęcają interes ogólny dla doraźnych, partyjnych celów. Kto usiłuje narzucić senat ruchowi ludowemu i robotniczemu, który od lat kilkudziesięciu walczy o jednoizbowość, ten świadomie dąży do zaognienia stosunków w kraju. Zniesienie senatu leży w interesie narodu, wszystkich jego warstw.

Drugie pytanie odnosi się do zasadniczych reform, które w kraju naszym zostały już dokonane. Ma na celu wprowadzenie ich do konstytucji jako stałej podstawy ustroju. Reforma rolna dokonana w 1944 r. jest wyrównaniem zacofania Polski w stosunku do innych krajów Europy, a przede wszystkim w stosunku do Anglii i Francji.

Unarodowienie podstawowych gałęzi przemysłu jest koniecznością naszych czasów. Wprowadzono je obecnie w życie w całym szeregu krajów europejskich. Ten rozumny akt pozwolił objąć mienie poniemieckie, wyzwolił nasz kraj spod jarzma obcych potęg finansowych, uczynił z robotnika współgospodarza przemysłu i pozwoli mu własną pracą podnieść swą stopę życiową. Równocześnie krok ten wyzwolił rzemiosło i kupiectwo spod ucisku karteli. Tym samym została wzmocniona inicjatywa i własność prywatna, rzemiosła i handel polski, tym samym została wzmocniona prywatna własność chłopska. Zniesienie świadczeń rzeczowych, przywrócenie rolnikowi pełnej swobody rozporządzania plonem, jest dalszym aktem wzmacniającym własność chłopską. Dopiero na gruncie tych reform staną się możliwe wielkie osiągnięcia w dziedzinie oświaty, szkolnictwa i upowszechnienia kultury. Reformy te w niczym nie dotknęły stanu posiadania Kościoła Katolickiego. Nasza demokracja uszanowała wierzenia wszystkich obywateli.

Trzecie pytanie dotyczy ziem, które wróciły do macierzy. Ziemie te zapewniają naszemu krajowi szeroki dostęp do morza, zwiększają moc gospodarczą Polski o tyle, o ile zmniejszają potęgę gospodarczą Niemiec. Utrwalają taką granicę z Niemcami, która uniemożliwi wszelką próbę napaści na ziemie polskie ze strony odwiecznego naszego wroga. Granica na Odrze, Nysie i Bałtyku zapewni spokojny rozwój następnym pokoleniom naszego narodu. Zapewni również pokój całemu światu.

RODACY!

Trzy pytania głosowania ludowego — to egzamin jedności i dojrzałości politycznej naszego narodu. **Te trzy pytania stanowią jedną całość, nierozerwalną i niepodzielną.** Tylko wtedy będziemy mogli wygrać pokój, jeśli wykażemy naszą jedność i utrwalimy ustrój, który daje gwarancje zaspokojenia interesów całego narodu.

Dlatego kto nie głosuje — jest dezerterem z frontu naszej walki narodowej, kto głosuje bodaj raz „nie", przekreśla spoistość narodu wbrew polskiej racji stanu.

Każde „nie" Polaka to „tak" dla niemieckich dążeń odwetowych, to „tak" dla protektorów Niemiec.

POLACY!

W tej dziejowej chwili nie może zbraknąć ani jednego uczciwego Polaka przy urnie, nikt nie powinien złamać spoistości naszych szeregów.

NIECH ŻYJE JEDNOŚĆ NARODU!

Ojczyzna nasza, Polska suwerenna i niepodległa, niech żyje!

Polska Partia Socjalistyczna, Polska Partia Robotnicza, Stronnictwo Ludowe — Grupa Chłopska „Nowe Wyzwolenie", Komisja Centralna Zw. Zawod. w Polsce, Związek Samopomocy Chłopskiej, Związek Uczestników walki zbrojnej o niepodległość i demokrację, Polski Związek b. więźniów politycznych hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych, Związek Weteranów Powstań Śląskich, Związek Inwalidów Wojennych, Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P., „Społem" Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P., Ogólnopolska Izba Przemysłowo-Handlowa, Rada Naczelna Zrzeszenia Kupców, Ogólnopolska Izba Rzemieślnicza, Polski Czerwony Krzyż, Polski Związek Zachodni, Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego, Ludowy Instytut Kultury, Liga Morska, Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet, Związek Walki Młodych, Organizacja Młodzieży TUR., Związek Młodzieży Demokratycznej.

Z Ziem Zachodnich i Wybrzeża

SZCZECIN (Obsł. wł.). Napływ osadników na ziemie Zachodnie wzrasta ciągle. Dotychczas osiedliło się tam ponad pół miliona osadników.

Prace nad zagospodarowaniem tych ziem postępują szybko naprzód. Między innymi saperzy oczyszczający tereny rozładowali 103 tysiące pocisków, udostępniając w ten sposób ziemie dla gospodarki.

GDYNIA (Obsł. wł.). W maju roku bieżącego połowy ryb dały doskonałe wyniki. Ilość wyłowionych ryb przekroczyła wysokość całorocznego połowu przedwojennego.

Ogółem złowiono 2 miliony 385 tysięcy kilogramów ryb wartości 59 milionów złotych. Przeważają tu dorsze. Obok tego również mamy łososie i szproty. Te ostatnie w roku bieżącym zjawiły się inaczej niż zazwyczaj, ukazały się bowiem na pełnym morzu w okolicach Władysławowa.

Co już się nie powtórzy

Kto zdecydował o senacie?

Daczke Karol, Hauke Stanisław, Hazbach Erwin, Hliche Gustaw, Knast Bolesław, Ludeche Albrecht— oto nazwiska niemców, których głosy zdecydowały o wprowadzeniu instytucji Senatu do Konstytucji marcowej.

Sytuacja ta nie powtórzy się więcej. Niemcy nie będą się wtrącali do spraw polskich.

Czy wiecie, że...

Premier węgierski Nagy, po pobycie w Londynie, udał się do Paryża, gdzie spotkał się z ministrem Bevinem.

Mecz szachowy rozegrany pomiędzy szachistami Związku Radzieckiego a Wielkiej Brytanii zakończył się wynikiem 18:6 na korzyść ZSRR.

W Anglii przemysł wojenny został przestawiony na produkcję pokojową. Produkcja ta jest o 25 procent wyższa niż przed wojną.

W Egipcie dokonano odkrycia starożytnej świątyni bożka Tota. Wykopalisko to liczy około 4 tysięcy lat.

W Paryżu w jednej z wyższych uczelni zawieszono egzaminy z powodu wykradzenia przez nieznanych sprawców tematów egzaminacyjnych i sprzedaży ich na mieście. Ceny tematów dochodziły do 50 tysięcy franków.

W miastach angielskich postanowiono urządzić miejsca postoju dla samochodów na wyspach pływających, zbudowanych specjalnie w tym celu. Powodem jest brak miejsca na lądzie.

Dewaluacja na Węgrzech dochodzi do niebywałych rozmiarów. Przed wojną budowa mostu w Budapeszcie kosztowała 12 milionów pengo, dziś średniego gatunku torebka damska około 600 milionów pengo.

Wojskowy przemysł japoński zostanie przekazany na poczet odszkodowań wojennych.

Bezprawie Greisera

Na wstępie posiedzenia, przewodniczący komunikuje, że we wtorek od rana oskarżony będzie składał dłuższe wyjaśnienia.

Z kolei dwaj świadkowie — Stanisław Spławski i Antoni Radtke zeznają w sprawie przemówienia Greisera w roku 1942 w Chodzieży.

O ZBRODNIACH NIEMIECKICH

w Łodzi mówi obszernie świadek Zdzisław Lutrosiński, adw. łódzki, członek okręgowej komisji badań zbrodni niemieckich. Opowiada on o zlikwidowaniu w dniu 17 stycznia 1945 r. obozu w Radogoszczu.

Greiser wtrąca do zeznań świadka, że nigdy nie otrzymał oficjalnych wiadomości o tym miejscu odosobnienia dla Polaków.

Henryk Kurnatowski, adwokat z Łodzi opisuje szykanowanie ludności polskiej w Łodzi.

Obszerne i szczegółowe zeznania w sprawie traktowania ludności polskiej na terenie Warthegau, a szczególnie

W OBOZIE PRACY

w Poznaniu, złożył wiceprokurator sądu okręgowego w Łodzi Samuel Bronowski. Gdy go przywieziono z ghetta łódzkiego do obozu poznańskiego, zastał tu 12 tys. mężczyzn i 2 tys. kobiet.

W ciągu 18-tu miesięcy z liczby tej pozostało 1.600 osób.

Jedną z najbardziej wstrząsających egzekucji, jaką widział prok. Bronowski, było powieszenie 3 pracowników obozu, z których najstarszy liczył lat 12 i 6 miesięcy, najmłodszy lat 11 i 8 miesięcy.

Prokurator Sawicki przypomina sprawozdanie Greisera z 1941 r., w którym Greiser chełpi się, że

JEGO ZASŁUGĄ

jest skierowanie żydowskich sił roboczych do obozów pracy.

Prokurator Sawicki oświadcza, że już teraz chce usłyszeć od oskarżonego, czy w sumieniu swoim czuje się, lub nie czuje winnym za to, co się działo.

Greiser odpowiada, że działał na rozkaz führera i nie poczuwa się do odpowiedzialności, działał jedynie, jako reprezentant rządu niemieckiego i nie czuje się odpowiedzialnym za politykę tego rządu.

Greiser tłumaczy następnie, że na temat wywożenia ludzi z ghetta łódzkiego został poinformowany przez Himmlera, iż konieczność wojenna nakazuje przewieść ich do Francji celem budowania podziemnych fabryk lotniczych.

Po przerwie południowej Trybunał przystąpił do wysłuchania opinii biegłego, profesora prawa międzynarodowego Ludwika Erlicha.

PYTANIE TRYBUNAŁU,

skierowane do biegłych, brzmi: „Czy kierownicy, lub organizatorzy, którzy brali udział w ułożeniu lub urzeczywistnieniu ogólnego planu spisku, skierowanego do dokonania wszelkich przestępstw przeciw pokojowi, przeciw prawom i zwyczajom wojennym lub przeciw ludzkości, pozwinni w myśl zasad prawa narodów i postulatów sumienia międzynarodowego ponosić odpowiedzialność za działania, dokonane przez wszystkie osoby, będące wykonawcami takiego planu?".

Wywody prof. Erlicha trwały przeszło 2 i pół godziny, łącznie z pytaniami prokuratora Sawickiego. Z oświadczeń, złożonych przez biegłego, wynika, że obecne

PRAWO NARODÓW

uznaje w praktyce karanie przez państwo naruszających obowiązujące prawo wojny. Jednostronne zerwanie konstytucji gdańskiej było pogwałceniem wszelkich praw polskich do Gdańska. To wszystko, co niemcy zrobili na okupowanych przez siebie terenach polskich, było w obliczu prawa narodów, bezprawiem.

Polska bowiem nie przestała istnieć i znajdowała się tak ona sama jak i jej sprzymierzeńcy w stanie wojny z Niemcami. Aneksja terenów państwa drugiego w myśl prawa międzynarodowego nie może nastąpić przed podpisaniem odnośnego traktatu pokojowego, lub bez zgody państw trzecich. Po zakończeniu wywodów prof. Erlicha, staje przed sądem ksiądz kanonik Józef Nowacki z Kurii Arcybiskupiej. Składa on bardzo obszerne i szczegółowe zeznania na temat

PRZEŚLADOWANIA KOŚCIOŁA

katolickiego na terenie archidiecezji poznańskiej. Z 371 kościołów parafialnych na terenie archidiecezji zamknięto 345. Z 3,302 kościołów pomocniczych i kaplic — ani jeden nie był czynny, zamknięto ogółem 97 proc. świątyń. Kościoły zamknięte zostały ograbione ze wszystkiego. W dalszym ciągu ksiądz Nowacki stwierdza, że w archidiecezji poznańskiej było 681 księży, z tego 80 proc. przeszło przez obozy, zginęło, jak dotąd stwierdzono 212 księży. 147 ocalało i powróciło. 107 zbiegło z terenu poznańskiego do GG lub zagranicę, 52 ukrywało się na miejscu. Z kosztownych zabytkowych szat liturgicznych Niemcy szyli

KOSTIUMY TEATRALNE.

Wysadzono pomniki, jak np. Mickiewicza, Kochanowskiego, pomnik Chrystusa pod pretekstem, że pod nim jest ukryta broń.

Następnego dnia prokurator Siewierski zażądał włączenia do aktu sprawy dwóch wielkich map, jakie zostały zawieszone na sali. Jedna z nich obrazuje

ZBRODNIE NIEMIECKIE

w okręgu Warthegau. Są na niej oznaczone wszystkie miejsca egzekucji oraz obozy koncentracyjne. Druga mapa przedstawia przebieg procesu eksterminacji Żydów. Greiser po wejściu na salę długo i z ciekawością przyglądał się tym mapom.

Zapowiedź wygłoszenia przez Greisera dłuższego przemówienia ściągnęła na salę rozpraw większą niż zwykle ilość słuchaczy.

Po udzieleniu głosu przez przewodniczącego, Greiser zaczyna słabym głosem swą spowiedź.

„Sytuacja, w której się znajduję

MÓWI GREISER

— zmusza mnie do wyjaśnień, których w innych warunkach nigdy bym nie składał. Jestem człowiekiem chorym, dopływ krwi do mego mózgu nie jest regularny, przechodziłem zapalenie opłucnej, różę. Ciało moje jest osłabione i stan nienormalny. W innych warunkach każdy lekarz pozwoliłby mi odbyć co najmniej dwuletnią kuracje. W tych warunkach jedyną bronią przeciwko olbrzymiemu materiałowi, nagromadzonemu przez oskarżycieli jest moja słabo jeszcze funkcjonująca pamięć. Nie będę więc mógł wyczerpać wszystkich spraw".

Greiser podkreśla, że

ZOSTAŁ SZEFEM

administracji cywilnej przy szefostwie sztabu w Poznaniu i twierdzi, że wielkie aresztowania były dokonane przez Gestapo przed jego przybyciem do Poznania. Zaraz po objęciu stanowiska namiestnika miał wiele kłopotu z osiedleniem Niemców bałtyckich. Himmler nie dał się przekonać, że sprawy tej nie należy robić podczas wojny, ale domagał się natychmiastowego przesiedlania, a Hitler dał mu osobiste zlecenie zniemczenia całego okręgu poznańskiego w ciągu 10 lat.

Greiser zapewnia, że był daleki od jakiejkolwiek nienawiści rasowej.

„Urodziłem się przecież w tym kraju — mówi — miałem

MAMKI I NIAŃKI POLSKIE,

zarówno w Środzie jak potem w Inowrocławiu żyłem w otoczeniu Polaków. Współżycie moje z Polakami było więcej, niż poprawne, serdeczne. Mając 42 lata zostałem odkomenderowany z marynarki wojennej do służby cywilnej w Gdańsku, a następnie mianowany namiestnikiem".

„Spowiedź" Greisera trwa.

Fantastyczna przygoda

JEROZOLIMA (SAP). Major H. P. Chadwick, jeden z sześciu oficerów brytyjskich, porwanych przez żydowskich terrorystów, zbiegł w czwartek popołudniu i stanął na czele oddziałów wojska i policji, które starają się wykryć ośrodek oporu żydowskiego w Jerozolimie.

Major Chadwick został porwany we wtorek przez czterech uzbrojonych Żydów, w tej liczbie była jedna kobieta — wepchnięty do czekającego auta i odurzony chloroformem, poczym zawieziono go do jakiegoś domu w dzielnicy Bucharim, gdzie powiedziano mu, że jest zakładnikiem. Trzymali go przywiązanego do deski, za rece i nogi, mimo to jednak udało mu się rozluźnić liny, wyśliznąć się przez dziurę w dachu, korzystając z tego, że wartownik zasnął i wskoczył do przejeżdżającego ulicą autobusu. Panuje przekonanie, że major Chadwick będzie wielką pomocą w poszukiwaniach za pozostałymi pięciu porwanymi oficerami.

Tymczasem liczne organizacje żydowskie w Palestynie w dalszym ciągu wzywają terrorystów do uwolnienia zakładników. Moszek Szartek, szef departamentu politycznego agencji żydowskiej, powołanej pod auspicjami Ligi do reprezentowania ludności żydowskiej w Palestynie, charakteryzuje porwanie oficerów jako czyn niepoczytalny. Poprzednio uczestnicy oporu żydowskiego przez swą ukrytą stację nadawczą „Głos Izraela" wzywali terrorystów do zwolnienia zakładników, a w Tel-Avivie władze miejskie rozplakatowały podobny apel na wszystkich ulicach.

20-godzinne obrady

LONDYN (Obsł. wł.). W Londynie zakończyły się obrady sesji Izby Gmin. Obrady te trwały 20 godzin i były najdłuższe od 10 lat.

Z pośród obserwatorów, którzy przybyli na obrady jako przedstawiciele zagraniczni jeden zaledwie wytrwał do końca obrad. Burzę wywołało oświadczenie jednego z oficerów, który powiedział, że sytuacja żywnościowa Niemiec jest bardzo dobra, a niemcy kpią sobie z Anglików i ich postępowania.

Rokowania w Chinach

NANKIN (Obsł. wł.). Rokowania pomiędzy przedstawicielami rządu chińskiego a komunistami są na dobrej drodze.

Spodziewane jest załatwienie pomyślne wzajemnego porozumienia. Największe trudności nasuwa sprawa wojska. Chodzi tu mianowicie o kwestie uregulowania wzajemnego stosunku obu armii i dalszego losu żołnierzy.

Aresztowania w Palestynie

JEROZOLIMA (Obsł. wł). W związku z zamachami, jakich dokonano na terenie Palestyny policja aresztowała w pobliżu Jerozolimy 3 mężczyzn i 1 kobietę.

Przy rewizji w domu, w którym znaleziono aresztowanych, wykryto liczną broń oraz materiały wybuchowe.

W związku z dalszymi zarządzeniami donoszą, że w Tel Avivie została wprowadzona godzina policyjna. Jednocześnie z miasta wycofywana jest policja angielska, a służbę bezpieczeństwa, obejmuje policja żydowska.

Demonstracje w Teheranie

TEHERAN (Obsł. wł.). Na ulicach Teheranu doszło do demonstracji kilku tysięcy bezrobotnych, którzy zgromadzili się na ulicach miasta.

Policja, która interweniowała przy rozpraszaniu demonstrujących użyła broni oddając kilkadziesiąt strzałów.

Demonstracje powstały na tle przemówienia wygłoszonego ostatnio przez radio przez premiera Gavan el Sultaneha, przy czym treść tego przemówienia wywołała zapowiedź dalszych demonstracyj ze strony świata pracy.

Obrady w Indiach

NEW DELHI (Obsł. wł.). Obrady które toczą się w New Delhi pomiędzy przedstawicielami Wielkiej Brytanii a Indii nie dały w dalszym ciągu pozytywnych wyników. Niemniej w czasie tych obrad uzgodniono szereg zagadnień, co pozwala na snucie wniosków, że sytuacja da się doprowadzić do pomyślnego zakończenia.

Misja brytyjska wyjedzie prawdopodobnie do Anglii w ciągu 2 do 3 dni.

RZYM (Obsł. wł.). W czasie wczorajszych obrad zgromadzenia włoskiej Konstytuanty dokonano wyboru przewodniczącego, którym został socjalista Giussepe de Nicola.

Pojazdy mechaniczne osób prywatnych

WARSZAWA (Obsł. wł.). W dniu 1 lipca zostanie ogłoszony okólnik. regulujący sprawę pojazdów mechanicznych będących własnością osób prywatnych.

Okólnik przewiduje całkowite unormowanie tych spraw, przy czym będzie zastosowana daleko idąca amnestia odnośnie sprawy maszyn prywatnych zarejestrowanych na urzędy lub instytucje. Amnestia będzie trwała do dnia 30 września r.b.

Kronika

DYŻURY APTEK:	Dzisiaj	Kalendarzyk słowiański
Dziś Pl. Wolności	CZWARTEK	Włodzisława
W TEATRZE Ziemi Kujawskiej 28. VI. r. b. o godz. 20 Balet Parnella	27 CZERWCA Władysława	Słońce: wschód o godzinie 3.15 zachód o godzinie 20.01

KARETKA POGOTOWIA RATUNKOWEGO PCK Włocławek. W godzinach biurowych: Centrala PCK, Piusa XI Nr. 8, tel. 13-32. W godzinach pozabiurowych i w nocy: Dom Noclegowy PCK, Przedmiejska 1, tel. 15-41.

W lusterku

Dla młodzieży niedozwolone

Sztuka lub film niedozwolone...
Często ten zakaz u nas się paczy,
bo się dostrzega wciąż rozwydrzonych
wśród publiczności bandę smarkaczy.

Kopią się, biją, harmider, hałas,
trącają starszych i są niegrzeczni...
trzeba by jednak tę sprawę całą
uregulować jakoś koniecznie.

Agapit.

Doroczna uroczysta procesja Bożego Ciała wyruszy dziś w czwartek z kościoła OO. Reformatów po nieszporach, które rozpoczną się o godz. 5 po poł.

Nieszpory odprawi ks. kan. dr. Władysław Mirski, kazanie wygłosi O. Gwardian Ludwik Szelągowski.

Procesja, którą celebrować będzie ks. infułat J. Kruszyński, posuwać się będzie ulicami: pl. Wolności, Kilińskiego, Karnkowskiego. Orlą i Brzeską — do klasztoru.

O. Gwardian bardzo serdecznie prosi wszystkich wiernych o przystrojenie okien i balkonów na trasie wyżej oznaczonej.

Do pracowników umysłowych m. Włocławka. Dziś, o godzinie 19-ej, w sali teatru Ziemi Kujawskiej odbędzie się zebranie wszystkich nauczycieli, pracowników poczt, samorządowych, sądowych i skarbowych, na którym zostaną omówione sprawy referendum.

Obok części oficjalnej odbędzie się część artystyczna, w której wezmą udział: Brodowska i Mroczek (śpiew), Czuchowska Pietraszewska (fortepian solo i akompaniament) oraz deklamatorzy i orkiestra Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Przewodniczący wicestarosta Czekański wzywa wszystkich do jak najliczniejszego udziału w zgromadzeniu.

Powtarzamy dziś w sali teatru Ziemi Kujawskiej, o godz. 19-ej.

Dwa wiece otwarte. Dnia 25 bm. staraniem Komitetu Miydzypartyjnego, odbyły się 2 wiece otwarte, przy bardzo licznie zgromadzonej publiczności miasta.

Jeden wiec odbył się przy ul. Toruńskiej, na którym przemawiali ob. ob. W. Rumiński z PPR-u i Śmiechowski z PPS-u.

Drugi wiec odbył się na Pl. Kaszuby (Bularka), przemawiali ob. ob. H. Wejchert i Markowski z PPR-u, przedstawiciel Wojska i Wiśniewski z PPS-u (md.).

Ostatnie wiece. W dniu dzisiejszym na terenie miasta odbędą się wiece otwarte w następujących miejscach: Dolny Szpetal (koło szkoły), Piszczkowo, Rakutówek (koło szkoły), oraz przy ul. Żytniej i Płockiej.

Wiece odbędą się o godz. 18-ej.

Chór Katedralny. Próby w czwartek i piątek od godz. 19-ej w lokalu ćwiczeń ul. Piusa X Nr. 10.

Wezwanie do Młodzieży. W związku z zaobserwowanymi wypadkami zrywania plakatów i zacierania haseł propagandowych głosowania ludowego przez elementy mało uświadomione i młodzież szkolną Międzypartyjny Komitet Głosowania Ludowego zwraca się z apelem do społeczeństwa o przeciwdziałanie powyższym wybrykom przez uświadamianie i przestrzeżenie młodzieży przed skutkami, które mogą ich spotkać w wypadku złapania ich na gorącym uczynku przez grupy straży obywatelskiej.

Międzypartyjny Komitet Głosowania Ludowego.

Sprawozdanie z wyścigów szososowych z dnia 23 czerwca 1946 r.

Bieg panów na 20 km.: 1. Brzozowski Bogdan czas 40 min., 2. Borzęda Michał czas 42,30, 3. Ostrowski Henryk czas 43.15, 4. Polanowski czas 45.

Bieg pań 6 km.: 1. Rymarkiewicz Jadwiga czas 15 min., 2. Piątkowska Irena czas 17, 3. Rakowska Maria czas 19 min.

Nagrody w postaci żetonów zostały wydane na starcie.

Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich prosi wszystkich członków o wzięcie udziału pod sztandarem Stowarzyszenia w procesji na zakończenie Oktawy Bożego Ciała. Zbiórka dn. 27 bm. godz. 17 m. 30 ul. Przechodnia 1/3.

Zakończenie roku szkolnego w przedszkolu F. Szałwińskiej odbędzie się w dniu jutrzejszym tj. w piątek dnia 28 czerwca r. b. o 9-ej rano Msza św. w kościele św. Jana, po Mszy św. wycieczka statkiem za Wisłę.

Kradzież 2 świń. Na szkodę ob. Stawiczyńskiego, nocą, przez wyłom w murze, skradziono 2 świnie. Jednak szybka akcja organów MO. doprowadziła do ujęcia sprawców, którzy ze złodziei stali się kupcami i sprzedawali mięso pochodzące z zabitych świń.

Pomysłowymi złodziejami okazali się Władysław S. i Piotr. N. Wkrótce obydwaj staną przed tut. sądem grodzkim. (md.).

Złożone ofiary dla niezamożnych uczniów na utrzymanie w internacie przy Gimnazjum im. J. Długosza we Włocławku: 1. Z pensjonatu „Irena" w Ciechocinku zbiorowo bezimiennie 1000 zł. 2. Ob. Zofia Lemanowiczówna, Łódź 1000 zł. 3. Ob. Dr. D. Witkowska, Bydgoszcz, 1000 zł. Razem 3000 złotych.

Polski Balet Parnella. Możemy z wielką radością zawiadomić społeczeństwo naszego miasta, że czeka go sensacja artystyczna, jakiej tu nie było. Oto reprezentacyjny polski balet Parnella w całkowitym zespole mistrzowskich artystów — wystąpi gościnnie w teatrze Ziemi Kujawskiej w piątek o godz. 20. Sława tego baletu rozniosła imię Polskiej Sztuki po szerokim świecie.

Balet Parnella zdobył w 1936 r. pierwszą nagrodę i złoty medal na Światowej Olimpiadzie tańca. Tournee jego po Europie było jednym pasmem niebywałych triumfów i sukcesów. I właśnie ten oto balet wystąpi u nas. W zespole błyszczą nazwiska pierwszych polskich tancerek i tancerzy: Zizi Halama, Olga Glinkówna, Kazimiera Kłossówna, F. Puchówna, K. Sosnowska, L. Drzewiecka, mistrz Feliks Parnell, Zbigniew Kiliński, Witold Borkowski, Jan Kalinowski, Kazimierz Sławski.

A program, który zobaczymy — istna rewelacja! Więc osławiony „Umarł Maciek, umarł", potężne dzieło „Kuszenie Szatana", wspaniały poemat „Zmysły i Praca", pełne żywiołowości „Z Gwiazdką", „Naści Dziewcho Koralicki", „Roztańczona Baba", „W Staropolskim Dworze", pełne dynamiki wyrazu „Od Podwórka do Podwórka", poetyczne wizje Chopina „Gniazdo Bocianie", „W Parku", groteskowe „Przyjaciółki". Program naprawdę olśniewający. Kostiumy wg. wzorów najsłynniejszych artystów malarzy — to orgia kolorów tęczy.

W całości występ reprezentacyjny polskiego baletu Parnella będzie wydarzeniem niecodziennym.

Ze względu na punktualne rozpoczęcie — prosimy o wcześniejsze nabywanie biletów.

Ilość miejsc ściśle ograniczona.

OGŁOSZENIE

Wydział Aprowizacji i Handlu m. Włocławka podaje do wiadomości, że 1-szy odcinek rejestracyjny karty dodatkowej „D-3" z m-ca lipca należy zarejestrować w rozdzielniach „Witamina", a 2-gi odcinek rejestracyjny — w rozdzielniach spożywczych.

Ze względu na ograniczoną ilość odcinków lipcowych karty dodatkowej „D-3", mleko będzie wydawane na odcinki Nr. Nr. 1, 2, 3, 4, 5, 6 i 7 po 1 litrze, a na odcinek Nr. 8—¾ litra. Na ogólną ilość 31 dni wypada co 4-ty dzień wyciąć jeden odcinek.

Przedłuża się ważność kart żywnościowych dodatek „C" i „D-12" z miesiąca czerwca na m-c lipiec r. b.

Na dodatek „C" będzie wydawane w lipcu po 1 kg. chleba na odcinki Nr. Nr. 9, 10, 11 i 12.

Pouczenie dla mleczarni.

Celem umożliwienia dziennego wydawania mleka w mniejszej ilości, winny mleczarnie we właściwym zakresie sporządzić imienne listy zarejestrowanych kart, w których odznaczać będą codziennie ilość wydanego mleka.

ZA PREZYDENTA MIASTA
(—) Stanisław Czarkowski
Ławnik Zarządu miejskiego.

ZAWIADOMIENIE

PRYWATNE LICEUM I GIMNAZJUM oraz SZKOŁA POWSZECHNA im. JANA DŁUGOSZA WE WŁOCŁAWKU przyjmuje uczniów na podstawie świadectw lub egzaminu do wszystkich klas.

Zapisy w sekretariacie szkoły codziennie od dnia 1 lipca 1946 r. Egzaminy wstępne 2 i 3 lipca oraz 2 września 1946 r. Przy szkole internat.

Informacji udziela Dyrekcja: Włocławek, ul. Łęska 26 tel. 13-00.

Zarząd Miejski we Włocławku
Wydział Administracyjny
L. dz. 1—Sp. Pol. — 8/46 r.
Włocławek, dnia 15.6.46 r.

Zarządzenie

Prezydenta m. Włocławka z dnia 15.6.1946 r. o zakazie sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych na czas głosowania ludowego.

Na podstawie art. 4 lit. f. ustawy z dnia 21 marca 1931 r. o ograniczeniach, sprzedaży, podawania i spożycia napojów alkoholowych Dz. U. R. P. Nr. 51 poz. 423 oraz § 1. rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 14 czerwca 1933 r. o upoważnieniu Komisarza Rządu m. st. Warszawy i powiatowych władz administracji ogólnej do wydawania zakazu sprzedaży lub wyszynku napojów alkoholowych z art. 4 pkt. F. ustawy z dnia 21 marca 1931 r. o ograniczeniach sprzedaży podawaniu i spożyciu napojów alkoholowych Dz. U. R. P. Nr. 45, poz. 351 zarządzam co następuje:

§ 1.

W dniach 29 i 30 czerwca 1946 r. od godziny 0 do 24 oraz w dniu 1 lipca 1946 r. od godziny 0 do 12 zakazuję sprzedaży podawania i spożycia napojów alkoholowych zawierających więcej niż 4,5% alkoholu.

§ 2.

Zakaz powyższy dotyczy sprzedaży i podawania napojów tak w naczyniach otwartych jak i zamkniętych.

§ 3.

Winni przekroczenia przepisów niniejszego zarządzenia będą karani na podstawie art. 10 i następnych ustaw z dnia 21 marca 1931 roku o ograniczeniach sprzedaży w podawaniu i spożyciu napojów alkoholowych Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 423.

§ 4

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

PREZYDENT MIASTA
(—) I. Kubecki.

Ogłoszenie

Wydział Aprowizacji i Handlu m. Włocławka podaje do ogólnej wiadomości wszystkim tym, którzy posiadają na terenie m. Włocławka buhajki od 10 miesięcy wzwyż i knury od 6 miesięcy wzwyż, że zgodnie z zarządzeniem Pomorskiej Izby Rolniczej z dnia 5.6.46 r. L. dz. 507/46 r. odbędzie się licencja wyżej wymienionego inwentarza. Spęd na placu Gen. Dąbrowskiego dnia 28.6.46 r. o godzinie 15-ej. Wym. inwentarz należy doprowadzić bez względu na to czy kryją obcy materiał czy swój. Należy doprowadzić knury w klatkach a buhajki przyprowadzić na drążku.

W razie nie doprowadzenia buhajów i knurów stosowana będzie kara do 2.000 zł., a nawet konfiskata sztuki.

Za wydawane świadectwa właściciel uznanego buhaja wpłaca 100 zł., od knura 75 zł.

w/z PREZYDENTA MIASTA
(Stanisław Czarkowski)
Ławnik Zarządu Miejskiego

Ogłoszenia drobne

UKRADZIONĄ kartę ewakuacyjną Weroniki Walejkowej unieważnia się.

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: legitymację służbową Nr. 71 oraz inne. Szmigier Józef, Włocławek, Prokuratura.

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: pozwolenie na broń, kartę rowerową, odcisk palca, dowód osobisty i legitymację gajowego na nazwisko: Nebeling Antoni, Kłotno, pow. włocławski.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm. szerok., 1 szpalta po 5 zł., reklamowe 10 zł. Za terminowy druk ogłoszeń Admin. nie odpowiada. E—1239 PRENUMERATA MIESIĘCZNA 60 zł., z przesyłką pocztową 70 zł.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE ADMINISTRACJA codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach od 8 do 12 i od 2 do 5-ej. W soboty od 8 do 12-ej.

Redakcja i Administracja: Włocławek, ul. Brzeska 4, Tel. 11-26. Naczelny Redaktor: A. TURCZYNOWICZ. Przyjmuje w godz. 10—12 z wyj. dni świątecznych. Maszynopisów nie zwraca się.

WYDAWCA: POWIATOWA RADA NARODOWA WE WŁOCŁAWKU. DRUKARNIA DIECEZJALNA, WŁOCŁAWEK, ul. BRZESKA 4. Odpowiedz. za pismo Kolegium Redakcyjne.